

Grupa 3 latków

W krainie muzyki

Temat: Wesołe piosenki

1. Poznajemy piosenkę

„Kto się boi smoka?”:

sł. Małgorzata Nawrocka, muz. Michał Witecki

<https://www.youtube.com/watch?v=5nlyrnR4>

Czytamy na głos piosenkę, dzieci powtarzają słowa i ilustrują je swoimi ruchami.

Kto się boi smoka, *(lornetka z dłoni, rozglądamy się)*
może lis, a może foka? *(wskazujemy na prawą i lewą stronę)*
Kto się boi smoka *(lornetka z dłoni, rozglądamy się)*
i uciekać chce? *(bieg w miejscu)*
Kto się boi smoka, *(lornetka z dłoni, rozglądamy się)*
może lis, a może foka? *(wskazujemy na prawą i lewą stronę)*
Kto się boi smoka? *(lornetka z dłoni, rozglądamy się)*
Bo ja nie. *(wskazujemy na siebie, zaprzeczamy głową)*

Gdyby chciał księżniczkę pożreć na śniadanie,
to za karę potem lodów nie dostanie.

Kto się boi smoka...

Jeśli będzie dzieci straszył na spacerze,
to mu nie pozwolę jeździć na rowerze.

Kto się boi smoka...

Wychowanie smoka to niełatwa sprawa.

Kto dokona tego, ten dostanie brawa.

Kto się boi smoka...

Rozmawiamy z dziećmi na temat tekstu piosenki.

Pytamy:

Jaki jest smok?;

Z jakiego powodu można bać się smoka?;

Gdzie mieszkają smoki?; Gdzie można je spotkać?;

Jak zachowuje się smok z piosenki?;

Co trzeba zrobić ze smokiem, aby nikt się go nie bał?.

2.Co to za zwierzę?

Pokazujemy dzieciom ilustracje zwierząt.

Dzieci wymawiają i wyklaskują wyrazy sylabami.

Następnie dzieci naśladują wybrane zwierzę:

Lis – dzieci wyciągają pazury, robią groźne miny,

Smok – dzieci robią tubę z dłoni i dmuchają (ziewają ogniem);

Foka – dzieci klaszczą w dłonie.



Lis



Smok



Foka

3. Ćwiczenia gimnastyczne do muzyki – „Głowa ramiona kolana pięty...”

<https://www.youtube.com/watch?v=30BVfTvlsrE>

Głowa, ramiona, kolana pięty
Kolana, pięty, kolana, pięty
Głowa, ramiona, kolana, pięty
Oczy, uszy, usta, nos.

4. Praca plastyczna -smok

Potrzebny: kolorowy papier i klej.
Wykonujemy pracę – wydzierankę,
wyklejamy kawałkami papieru sylwetkę smoka.





Temat: Instrumenty.

1. Czytamy wiersz: „Wesoła gama” D. Niemiec

Gdy wesoły czas zabawy,
niech rozbrzmiewa: do, re, mi.
Wtedy wiem, że jest ci dobrze,
wtedy wiem, że fajnie ci.
Jeśli ci wesoło teraz,
zanuć ze mną: fa, sol, la.
Jeśli radość cię rozpiera,
śpiewaj głośno tak jak ja.
Niech radosne płyną dźwięki.
W szybkim rytmie: si (ti) i do.
Czy odnajdziesz z gamy dźwięki?
W tym wierszyku wszystkie są.

Rozmawiamy z dzieckiem na temat treści utworu.

Jakie dźwięki słyszymy w wierszu? (Do re mi fa sol la si (ti) do)
Co powstaje z zaśpiewania tych dźwięków w odpowiedniej kolejności?;
Co czujemy, gdy możemy się bawić?;
Jak można wyrazić swoją radość?

Piosenka „Do re mi..” z pokazywaniem. Zapoznaj się z piosenką. Próbuj śpiewać.

https://www.youtube.com/watch?v=wKpt_N05G80

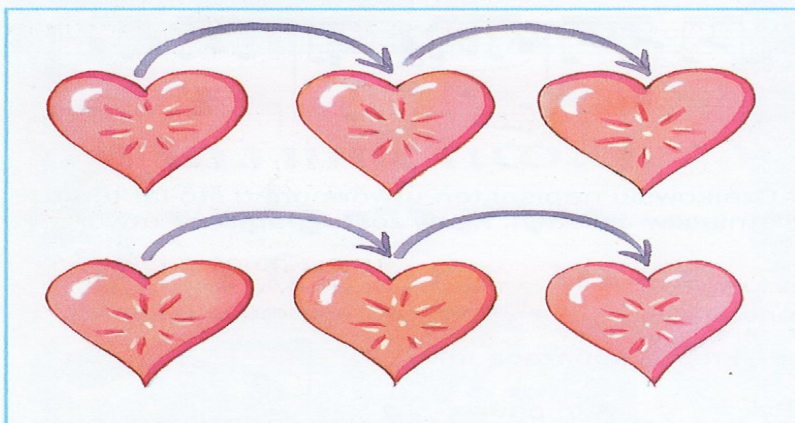
2. Co to jest rytm?

RYTM

Rytm to regularne uderzenia, takie jak bicie twojego serca lub puls tętnicy, która transportuje krew.



Serce pompuje krew i przesyła ją tętnicami po całym ciele. Jeśli przyłożysz palce do swojego nadgarstka, poczujesz tętno pulsującej krwi. Wyczuź swój puls i policz uderzenia, które nazywamy pulsem.



Przesuwaj palcem po klatce piersiowej od lewej do prawej strony w regularnym tempie. Za każdym razem, kiedy palec dotknie serduszka, powiedz „tak”. Rytm powstaje, kiedy dźwięk regularnie rozbrzmiewa i powstaje ponownie.

3. Posłuchaj melodii granej na **dzwonkach chromatycznych**, spróbuj ją wyklaskać:

(Włóż kotek na płotek...)

<https://www.youtube.com/watch?v=VDDKQZWh8Bw>

Temat: Muzyka wokół nas.

1. Słuchamy opowiadania pt. „Leśne dźwięki” T. Kruczka

Dzisiaj przed przedszkolem czekał na nas wielki biały autobus. Wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani, bo mieliśmy pojechać na wycieczkę do lasu! Do prawdziwej leśniczówki! Było bardzo ciepło i słonecznie, a każde dziecko miało ze sobą plecak z jedzeniem i piciem. Trochę to trwało, zanim wszyscy weszliśmy do autobusu, bo ciągle komuś chciało się pójść do łazienki i pani śmiała się z panem kierowcą, że chyba do wieczora nie ruszymy. Ale wreszcie autobus ruszył, a my wszyscy zaczęliśmy machać na pożegnanie rodzicom! A rodzice też machali do nas. I nagle zrobiło mi się trochę smutno od tych wszystkich pożegnań. – Przecież jedziemy tylko na kilka godzin – szepnął na pocieszenie schowany w kieszeni mojego plecaka szmaciany lis – zobaczysz, w lesie jest bardzo ładnie. To będzie wspaniała przygoda! Tego lisa uszyła mi ciocia. Jest zrobiony z rudego i białego materiału, a oczy ma z guzików. Bardzo go lubię. Specjalnie wziąłem go ze sobą do lasu. Przecież lisy mieszkają w lesie, więc kiedy pani wczoraj powiedziała, że możemy wziąć ze sobą tylko jedną małą zabawkę, od razu o nim pomyślałem. Kiedy dojechaliśmy na miejsce, okazało się, że pan leśniczy mieszka w ślicznym drewnianym domu tuż przy lesie.

Najpierw pan leśniczy oprowadził nas po swoim domu, po leśniczówce. Było tam mnóstwo zdjęć i szklane półki z różnymi rodzajami szyszek, i wielkie rogi, które, jak się dowiedzieliśmy, zgubił jelen, bo jelenie gubią swoje rogi. Było też sporo gablot z owadami, wielkimi żukami i pajakami, a Małgosia się rozpłakała i powiedziała, że się boi pajaków i szybko wyszliśmy na zewnątrz. A tam spotkała nas wielka niespodzianka, bo koło domu była zagroda, w której mieszkaly leśne zwierzęta. Były tam sarny, lisy, wiewiórki, a nawet sowa i kruki. – Te wszystkie zwierzęta znalazłem ranne w lesie i teraz mieszkają w moim przydomowym szpitalu. Jak wyzdrowieją, wrócą do lasu – powiedział leśniczy, a my nie mogliśmy się napatrzyć na te zwierzęta. – Hej! Hej! Tu jestem – wołał szmaciany lis do swoich prawdziwych lisich kolegów, a oni patrzyli na niego bardzo zaciekawieni. – A teraz pójdziemy do lasu. Pamiętajcie o jednym – powiedział leśniczy – w lesie nie należy krzyczeć. – Dlaczego? – spytał Wojtek. – Bo w lesie mieszka mnóstwo różnych stworzeń – powiedział pan leśniczy – i nie wolno ich niepokoić, a poza tym, jeśli będziecie krzyczeć, to nie usłyszycie, co las ma wam do powiedzenia. – To las mówi? – spytała Zosia. Ale pan leśniczy nie odpowiedział, tylko uśmiechnął się do nas tajemniczo i przyłożył palec do ust na znak, że mamy być cicho. Poszliśmy więc za panem leśniczym do lasu. Szliśmy wąską ścieżką pełną szyszek i igliwia. Wszędzie było pełno bardzo wysokich drzew i bardzo zielonych maleńkich krzaczków. Po chwili okazało się, że nie udaje nam się być całkiem cicho. Wszyscy zaczęliśmy rozmawiać. – Co to za małe krzaczki? – spytała Tola. – To krzaki jagód – powiedział leśniczy – za kilka miesięcy będzie tu całe mnóstwo pysznych jagód. A jeszcze później pojawią się grzyby. – Lubię jagody – powiedział Maciej – a najbardziej zupę jagodową. Ojej, nagle zachciało mi się zupy jagodowej! – Na to trzeba jeszcze poczekać –

Rozmawiamy na temat tekstu.

Kto ugościł dzieci w swoim domu?;

Czyje odgłosy można usłyszeć w lesie?;

Umiecie je naśladować?;

Co w lesie można usłyszeć oprócz zwierząt?;

A jaki zwierzak towarzyszył Tomkowi?

2. Ćwiczmy aby usprawnić nasze ciało.

- Zrób dwa podskoki.
- Kłaśnij w ręce z przodu i z tyłu.
- Zrób pięć przysiadów.
- Wyciągnij ręce jak najwyżej potrafisz.
- Zrób trzy skłony, tak aby dłońmi dotknąć podłogi.
- Przygotuj krzesło i przejdź kilka razy pod nim, a potem z pomocą dorosłego nad nim.
- Rozłóż wstążkę lub sznurek na podłodze i przejdź po nim stopa za stopą. Powtórz.

3. Wysłuchaj muzyki. (E. Grieg, Poranek)

Namaluj farbami wiosenną łąkę: Można malować i słuchać jednocześnie.

<https://www.youtube.com/watch?v=E7gdm0YLx6c>



4. Przypomnij sobie piosenkę „Deszczyk pada...”

Słuchaj i muzyki i pokazuj rączkami co się dzieje?

<https://www.youtube.com/watch?v=L3QdGJA7T4A>

5. Wysłuchaj wiersza D. Gellner „Szumiący las”

Naucz się wiersza na pamięć.

Kiedyś z tatą, szłam/szedłem przez las,
a las szumiał cały czas
Szumiał, szumiał, szumiał,
nic innego las nie umiał.
Powiedziałam/powiedziałem mu do ucha: – Przestań szumieć!
Nie posłuchał. Nie posłuchał.
Nie zrozumiał. Skąd wiem?

No bo dalej szumią!

Pytamy: Jaki dźwięk wydaje las?

Słuchamy dźwięku szumiącego lasu:

<https://www.youtube.com/watch?v=H-1027TIZ9Y>

Naśladujemy szum lasu.

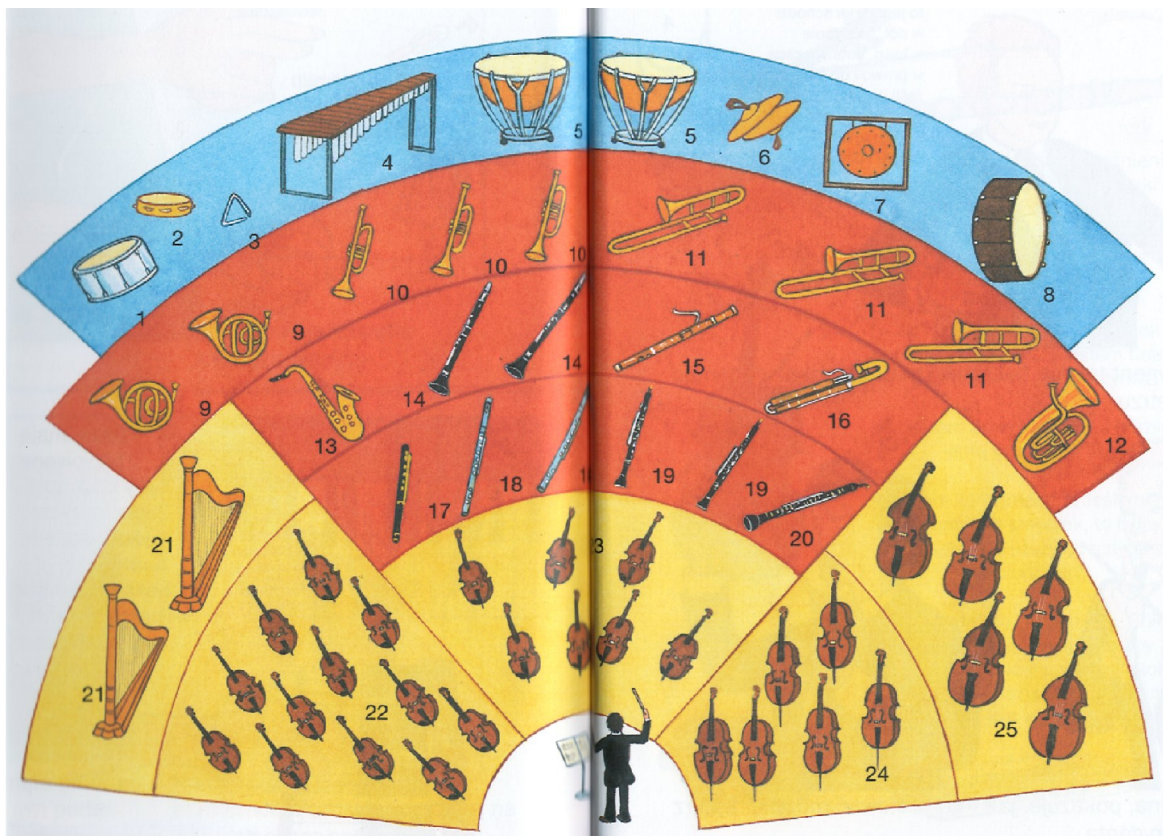
Temat: Mała orkiestra.

1. Opowiedz co widzisz na obrazku?



Czy wiesz na czym grają artyści?

Na instrumentach. Ale jakich?



Wymień jakie znasz instrumenty?

Zobacz na planszę powyżej.

- Na niebieskim tle: bębenek, tamburyno, trójkąt, ksylofon, kotły, talerze, gong, wielki bęben.
- Na czerwonym tle: waltornie, trąbki, puzony, tuby, saksofony, klarnety, fagot, kontrafagot, mały flet, flety poprzeczne, obój, róg angielski.
- Na żółtym tle: harfy, skrzypce, altówki, wiolonczele, kontrabasy.

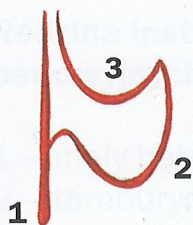
2. Dyrygent

Kto to jest dyrygent?

Co on robi?

DYRYGENT

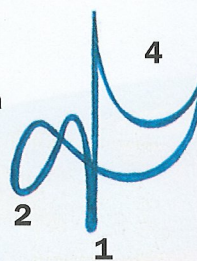
W czasie prób i podczas koncertu wszyscy muzycy patrzą na dyrygenta. To on prowadzi orkiestrę, dając odpowiednie znaki rękami i mimiką.



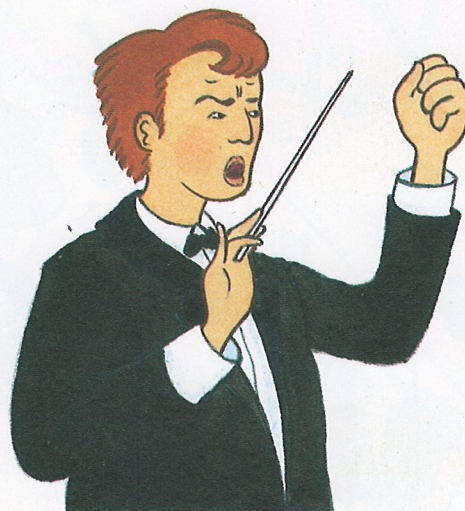
Przy odmierzaniu tempa na 3 dyrygent najpierw opuszcza rękę, na 2 pozwala jej wrócić do góry i na 3 wykonuje ruch w prawo.



Jeśli dyrygent odlicza tempo na 4, to jego ręka schodzi w dół, następnie w lewo, potem wraca w prawo i do góry. Jeśli dyrygent pokazuje tempo na 2, jego ręka tylko opada i podnosi się.



Prawą ręką, w której dyrygent trzyma pałeczkę (batutę), pokazuje tempo utworu i kreśli je w powietrzu.



Lewą ręką, która jest wolna, pokazuje, jak interpretować muzykę. Spójrz także na wyraz twarzy dyrygenta.

3. Rozwiąż zagadki:
(podpowiedzi znajdują się na dole strony)

ZAGADKI DLA MAŁYCH AMATORÓW MUZYKI

Być może odpowiedź na poniższe pytania nie sprawi ci wcale kłopotu.
Ale gdybyś czegoś nie wiedział, poszukaj odpowiedzi w książeczce.



1. Skrzypek wydobywa brzmienie instrumentu za pomocą pałeczki czy smyczka?

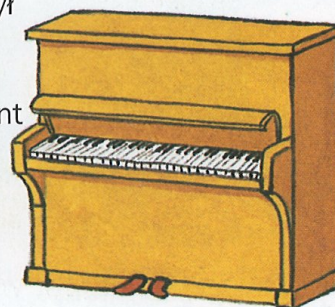
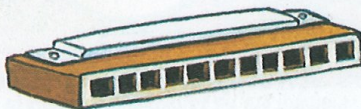
2. Mam duże białe i małe czarne zęby. Kim jestem?

3. Trzyma się mnie w poprzek i przytyka do ust. Czy jestem fletem poprzecznym czy prostym?

4. Jestem prosty jak drut i muzycy dmą w mój ustnik.

5. Jestem kontrabasem. Jeśli miałbyś narysować mój smyczek, to byłby on krótszy czy dłuższy od smyczka wiolonczeli?

6. Klaun grał na harmonijce. Odłożył ją i sięgnął po swój ulubiony instrument. Ale nie widzi go koło siebie. Jak się nazywa ten instrument i gdzie jest na obrazku?



1. smyczek, 2. pianino, 3. flet poprzeczny, 4. flet prosty, 5. krótszy, 6. concertina – po lewej, na dole

4. Wykonaj własny instrument muzyczny – Mirliton.

Przygotuj:

tubę po ręczniku papierowym, gumkę recepturkę, papier śniadaniowy, taśmę klejącą.

Oklej tubę taśmą klejącą lub ozdobną. Napnij papier i przymocuj go, za pomocą gumki do jednego końca tuby, tak aby był napięty. Zanuć melodię do tuby.



Temat: Instrumenty wokół nas.

1. Słuchamy opowiadania pt. „Księżycowy koncert”

Po wysłuchaniu opowiadania próbujemy odpowiedzieć na pytania do tekstu.

Pytania:

O czym była to historia?;

Kto w niej występował?;

Po co kot przyszedł do sadu?;

A po co przyszła myszka?;

Kto pomógł myszce?;

Z jakiego powodu kot nie zapolował na myszkę?;

O czym śpiewał słowik?;

Jaką muzykę wy lubicie?;

Co robicie, gdy słyszycie swoją ulubioną muzykę?

Sto jabłoni osypało się pysznym, różowym kwieciami na przywitanie słowika. Każda chciała być najpiękniejsza, żeby słowik usiadł na niej i zaśpiewał jej księżycową piosenkę.

Zapadła noc.

Księżyc pożeglował nas sadem. Spojrzał w dół i pomyślał: „Jak to dobrze, że będę mógł wykąpać się w srebrzystej pianie”.

Już chciał zanurzyć się w sadzie, ale zjawił się obłoczek i zagroził mu drogę.

– To nie srebrzysta piana – powiedział. – To jabłonie zakwitły na przywitanie słowika. Księżyc posmutniał. Ukrył się w ciemnej chmurze i długo, długo nie wychodził.

Wtedy do sadu zakradł się wielki, czarny kot. Szedł wolno, bezszelestnie, a że był czarny, zdawało się, że wśród pni suną tylko jego zielone oczy.

Kot był bardzo, bardzo głodny.

– Słyszałem, że w sadzie jest sporo polnych myszek – pomrukiwał – dobrze byłoby schrupać jedną na kolację.

Tymczasem jedna myszka, która ogromnie lubiła zapach kwitnących jabłoni, usiadła pod liściem podbiału i z rozkoszą wdychała wonne powietrze.

„Ach – marzyła – gdyby tak zawsze był maj, gotowa bym oddać za to pół życia”.

Była tak rozmarzona, że nie spostrzegła kota. Dopiero gdy w ciemności zobaczyła dwoje zielonych oczu, struchlała i zatrzęsa się ze strachu. Myślała, że już po niej.

Na szczęście księżyc wyjrzał spoza chmury.

– Drogi panie – szepnęła myszka do księżyca – powiedz słowikowi, żeby zaśpiewał księżycową piosenkę. Słyszałam, że czarny kot jest bardzo muzykalny i gdy usłyszy śpiew słowika, może zapomni o kolacji.

Księżyc spojrział jednym okiem w olszyny. Zastał słowika siedzącego przy kolacji.

– Przepraszam, mój drogi, że ci przerywam, ale mała myszka zobaczyła kota i prosi cię, żebyś zaśpiewał księżycową piosenkę.

Słowik zamyślił się.

Po chwili zapytał:

– Dobrze, mój panie, lecz powiedz mi, czy kot nie je także słowików?

– Nie obawiaj się – odparł księżyc. – Ukryjesz się wśród jabłoni i będziesz udawał, że jesteś kwiatem.

– Dobrze, mój panie, ale kwiat przecież nie śpiewa.

– Phi, w taką majową noc nawet kwiaty mogą śpiewać. Proszę cię bardzo, ratuj biedną myszkę!

Słowikowi nie wypadało odmówić. Przełknął więc ostatniego komara, popił rosą, otrzepał piórka i pofrunął do sadu. A w sadzie usiadł na najpiękniejszej jabłonce.

I zaczął znów koncert księżycowy.

Najpierw pit-pi-lit o tym, jak księżyc schudł. Potem tirk-tirki o tym, jak księżyc utył, a na koniec wspaniałe trele-piti-piti-rele o tym, jak księżyc chciał się kąpać w kwiecie jabłoni.

Czarny kot zupełnie zapomniał o małej myszce. Nastawił czarne uszy, przymrużył zielone oczy, przechylił głowę i z rozkoszą wsłuchiwał się w tę wspaniałą muzykę.

A myszka tymczasem schowała się do norki pod korzeniem najpiękniejszej jabłoni.

Gdy słowik skończył księżycowy koncert, czarny kot zadumał się:

„Tak, tak. Piękna była ta słowicza muzyka... Jestem jednak pewny, że przez ten czas wszystkie myszy pochowały się w swoich norkach. Tak, tak... Jeżeli chce się słuchać koncertu, trzeba zrezygnować z kolacji. Wracam do domu, może tam dobrzy ludzie zostawili dla mnie trochę mleka na spodeczku?...”

I od tego czasu czarny kot co wieczór szedł do lasu, by słuchać śpiewu słowika. Jasne, że wtedy zapominał o myszkach.

2. Piosenka: „Jestem muzykantem...”

Wysłuchaj piosenki. Staraj się naśladować dźwięki instrumentów.

<https://www.youtube.com/watch?v=fQZ0BL1JJS4> (wolna)

lub

<https://www.youtube.com/watch?v=or-xxFjWMy0> (szybka)

Powiedz na jakich instrumentach grali muzykanci?

3. Zabawa matematyczna

potrzebne:

- kilka osób, albo chociaż dwie, guziki, pojemniki po serkach.
- Rozsypujemy guziki różnego koloru i różnej wielkości. (Dzieci chodzą po obwodzie koła.)
Mówimy wierszyk:

Przez tropiki, przez pustynię toczył zając wielką dynię.

Toczył, toczył dynię w dół. *(stoją twarzami do środka koła i naśladują ruch toczenia)*

Pękła dynia mu na pół. *(pochylają się, wykonują powolny wymach rękoma wyciągniętymi do przodu, jednocześnie prostując się)*

Pestki się z niej wysypały, *(robią młynek rękoma)*

więc je zbierał przez dzień cały.

Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy! *(rytmiczne wyklaskują)*

Ile pestek zbierzesz ty? *(wskazują wybraną osobę na słowo: ty)*

Dzieci zbierają do kubeczków guziki, porównują zebraną liczbę,

chętne dzieci mogą liczyć, inne mogą używać słów: więcej, mniej, dużo, mało.

Przedszkolaki wysypują guziki i zabawa zaczyna się od nowa.

4. „Zgadnij jaki to instrument?”- dzieci oglądają film próbują nazwać widniejące na nich instrumenty.

<https://www.youtube.com/watch?v=MadTiSUv4Jo&feature=youtu.be>

5. Rysuj instrumenty po śladzie:



1. Narysuj po śladach instrumenty. Nazwij każdy z nich.

